

KAZIMIERZ BANEK

Uniwersytet Jagielloński

Instytut Religioznawstwa

Starożytne kontakty grecko-egipskie. Historia pewnej fascynacji

Przy rozważaniu problemu specyfiki starożytnej cywilizacji greckiej, a zwłaszcza jej powstania i burzliwego rozwoju, warto zwrócić uwagę na fakt, iż fenomen ten nie mógł zaistnieć w całkowitej izolacji od otoczenia. Należy zatem zastanowić się, jaką rolę w tej kwestii odegrały kontakty zewnętrzne oraz w jakim stopniu odcisnęły one swoje piętno. Z lektury tekstów antycznych wynika, iż ich autorzy szczególną wagę przywiązywali do relacji grecko-egipskich, które miały długą i bogatą historię oraz były dość intensywne. Już w *Iliadzie* spotykamy wzmiankę o „stubramnych Tebach” (IX 381), a w *Odysei* dowiadujemy się, iż Helena posiadała koszyczek, który otrzymała w darze „od Alkandry, Polyba żony, co za dawnych lat żył w Tebach egipskich, bogactwami sławnych” (IV 125-126). Także Menelaos w czasie powrotu spod Troi został zapędzony przez wiatry do Egiptu i 20 dni spędził na wyspie Faros u ujścia Nilu (*Odyseja*, IV 351-362). Zapewne to właśnie wówczas Helena otrzymała od Polydamny, żony Thonisa, czarodziejskie ziele (*nepenthes*), które podczas wizyty Telemacha w Sparcie domieszała do wina podanego w trakcie biesiady¹.

Interesująca i wiele mówiąca jest tu zwłaszcza informacja o Tebach – „stubramnych”² i „bogactwami sławnych” – ponieważ powinna się ona odnosić do czasów wielkiej świetności tego miasta, gdy było ono stolicą Egiptu. Należy zatem brać pod uwagę co najmniej czasy panowania dynastii XX (1200-1085)³, ponieważ od dynastii XXI (1085-935) stolicą państwa były już nie Teby, lecz leżące w Delcie miasto Tanis, a następnie ośrodkami powstających tam, dosyć efemerycznych, organizmów państwowych były Bubastis i Sais. A zatem zaprezentowana w *Iliadzie* i *Odysei* wiedza na temat „stubramnych Teb” i „bogactwami sławnych” odnosić się musi do czasów wcześniejszych.

Można po prostu przyjąć, iż Grecy już od epoki mykeńskiej⁴ docierali do Egiptu drogą morską w celach handlowych. Ale bardziej interesująco prezentuje się pomysł powią-

¹ *Odyseja*, IV 219-230.

² Podczas gdy Teby beockie, choć potężne, były zaledwie „siedmiobramne” (Hezjod, *Prace i dni*, 162).

³ Wszystkie daty p.n.e.

⁴ Świadczy o tym mīt o Argonautach oraz spora wiedza dotycząca żeglugi morskiej przedstawiona w *Odysei*.

zania owych wczesnych kontaktów grecko-egipskich z tzw. ludami morskimi⁵, które około 1200 r. p.n.e. zniszczyły Anatolię, Cylicję, Cypr i północną Syrię oraz zaatakowały Egipt⁶. Najwcześniejsze wzmianki o tej luźnej federacji plemion pochodzą z archiwum amarneskiego, czyli z czasów panowania Amenhotepa IV (ok. 1365 r.), gdzie wymienione są ludy: Szardana, Luka i Danuna. Około 1230 r. „ludy morskie”⁷ wraz z Libijczykami zaatakowały Deltę Nilu, jednak zostały pokonane przez faraona Merenptaha. W 1191 r. Ramzes III stoczył z owymi ludami ciężką bitwę we wschodniej części Delt⁸, odnosząc zwycięstwo, uwiecznione inskrypcjami i reliefami w jego świątyni grobowej w Medinet Habu. W bitwie tej wzięły udział ludy: Szekelesz/Szakalesz (Sycylijczycy?), Szerdan/Szardana (Sardyńczyki?), Tekker/Czeker/Zeker, Peleset (Filistynowie), Danauna (Danaowie) i Wiesz-wesz/Waszasz. Interesuje nas tu zwłaszcza lud Danauna, który utożsamia się z Danaami (Grekami), oraz lud Akajwasza (Achajowie) wiązany często z terytorium zwanym Achchijawa. M. C. Astour uważa, że około 1200 r. p.n.e. istniały dwa plemiona o nazwie Danauna: „w rejonie egejskim, najprawdopodobniej na Peloponezie” oraz na pograniczu Cylicji i północnej Syrii⁹. Mielibyśmy więc Achajów (Akajwasza) i Danaów (Danauna), którzy w XIII i na początku XII w. – w koalicji z innymi ludami – buszowali po terenach wschodniej części M. Śródziemnego, docierali do Pamfilii i Cylicji (Amfilochos i Mopsos, wnukowie Tejrezjasza), zdobyli i zniszczyli Troję oraz atakowali Egipt¹⁰ i to nie tylko w czasach Merenptaha czy Ramzesa III. Przecież Menelaos, wspominając na uczcie (z okazji wizyty Telemacha w Sparcie) swój 8 lat trwający powrót spod Troi, stwierdza, iż był w Fenicji, Egipcie, na Cyprze i w Libii oraz że ładował tam „worki złotem”¹¹, natomiast Odyseusz w swojej zmyślonej biografii opowiada Eumajosowi, jak to wyruszył z Krety na wyprawę rozbójniczą do Egiptu („serce mnie do Egiptu rwało”)¹². Można więc przyjąć, iż tego typu wyprawy u schyłku epoki mykeńskiej i w epoce archaicznej były dla Greków zajęciem normalnym i w miarę codziennym.

Warto tu również przypomnieć, zapisaną przez Herodota¹³, odmienną (niż to jest w *Iliadzie* i *Odysei*) wersję dziejów Parysa i Heleny, którą usłyszał on od kapłanów egipskich. Otóż po porwaniu Heleny wiatry zapędziły statek trojański do Egiptu. Władca tego kraju, Proteus (w *Odysei* jest on bożkiem morskim mieszkającym na wyspie Faros u ujścia

⁵ G. A. Wainwright, *Some Sea-Peoples*, „Journal of Egyptian Archaeology”, 1961, vol 47.

⁶ *Ancient Near Eastern Texts Relating to the Old Testament*, J. B. Pritchard (red.), Princeton 1950, s. 262. We wspomnianym tu tekście ze świątyni w Medinet Habu mamy nazwy ówczesne: Hatti (państwo Hetytów), Kode (Cylicja), Arzawa (płd.-zach. Anatolia), Alaszija (Cypr) i kraj Amurru (Syria).

⁷ Inskrypcja egipska ze świątyni w Kamaku wymienia tu: Luka (Lykijczyków), Akajwasza (Achajów), Tur-sza, Szardana i Szekelesza (T. Łoposzko, *Wielka wędrówka „ludów morskich”*, w: T. Łoposzko, *Tajemnice starożytnej żeglugi*, Gdańsk 1977, s. 117).

⁸ A. Strobel, *Der spätbronzezeitliche Seevölkersturm* („Beihefte zur Zeitschrift für die alttestamentliche Wissenschaft” 145), Berlin – New York 1976, s. 7 i n., 69 i n.

⁹ M. C. Astour, *Hellenosemitica. An Ethnic and Cultural Study in West Semitic Impact...*, Leiden 1967, s. 9 i n.

¹⁰ T. Łoposzko, *Wielka wędrówka „ludów morskich”*, cyt. wyd., s. 127.

¹¹ *Odyseja*, IV 82-91.

¹² Tamże, XIV 247-276.

¹³ Herodot, II 113-115, 118-119.

Nilu), wysłuchał opowieści Parysa i zatrzymał u siebie Helenę wraz ze skarbami, a Parysowi rozkazał odpłynąć. Po 10 latach wojny trojańskiej i zdobyciu Troi Achajowie przekonali się, że Heleny rzeczywiście tam nie było oraz dowiedzieli się, iż cały czas przebywała w Egipcie u króla Proteusa. Menelaos popłynął więc do Egiptu i odzyskał żonę. Opowieść ta przypomina wersję zaprezentowaną przez Stesichorosa (około 640-około 555) w *Palinodii*, o ponad 100 lat wyprzedzającą podróż Herodota do Egiptu¹⁴. Herodot pytał też kapłanów egipskich o wojnę trojańską, a oni odpowiedzieli mu, iż miała ona miejsce, choć Helena cały czas znajdowała się w Egipcie na dworze Proteusa. Biorąc zatem pod uwagę, ustaloną przez Eratostenesa (276-195) i powszechnie akceptowaną, datę zdobycia Troi na 1184 r. (co by się mniej więcej zgadzało z datą ataku „ludów morskich” na Deltę Nilu), mamy kolejną informację na temat wczesnych kontaktów grecko-egipskich, a przynajmniej istnienia tego typu tradycji zarówno u Greków, jak i u Egipcjan.

Nie ulega więc wątpliwości, iż w czasie tworzenia (lub redagowania) *Iliady* i *Odysei* (najprawdopodobniej VIII w.) Egipt był Grekom dobrze znany. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że Herodot wpływy egipskiej myśli religijnej na Greków umiejscawia już w epoce mitycznej, czego przykładem może być Melampus¹⁵. Podobną opinię wyraża on na temat Tesmoforiów: „także o obrzędach Demetry, które Hellenowie nazywają **tesmoforiami**, zamilczę, powiem jeno tyle, ile godzi się mówić. Córkę Danaosa sprowadziły te obrzędy z Egiptu i pouczyły o nich pelazgijskie niewiasty”¹⁶. Herodot przytacza też egipską tradycję związaną z genezą greckiej wyroczni w Dodonie i libijskiej w oazie Ammonium: „Kapłani tebańskiego Zeusa mówili mi, że dwie kapłanki zostały z Teb uprowadzone przez Fenicjan i, jak się dowiedzieli, jedną z nich sprzedano do Libii, drugą do Hellady; że nadto te kobiety pierwsze u wymienionych ludów założyły wyrocznie”¹⁷. „Te więc zwyczaje i jeszcze inne [Herodot ma tu na myśli kult Ozyrysa/Dionizosa, wyrocznie, imiona bogów oraz procesje¹⁸], o których będę mówił, przyjęli Hellenowie od Egipcjan”¹⁹. Hekatajos z Abdery (IV-III w.) twierdził z kolei, iż w Egipcie przebywał Orfeusz, który przyniósł do Grecji informacje o tamtejszych wierzeniach (przypis 96). Także Klemens Aleksandryjski i św. Augustyn znają tradycję, zgodnie z którą kontakty grecko-egipskie były bardzo wczesne, sięgające epoki mitycznej. Io, córka Inachosa²⁰, pierwszego władcy Argos,

¹⁴ Wersję, w której Helena przebywała w Egipcie na dworze Proteusa, a do Troi popłynęła tylko jej zjawą, przytacza też Eurypides w *Elektrze* (w. 1280-1283) oraz w *Helenie*, której trzy pierwsze wersety cytuje Arystofanes w *Tesmoforiach* (855-857).

¹⁵ „Melampus jest tym, który Hellenów pouczył o imieniu i obrzędku ofiarnym Dionizosa jako też o procesji z fallosem. (...) Ja więc twierdzę, że Melampus, który był uczonym mężem i sam sobie sztukę wieszczbiarską stworzył, prócz wielu innych rzeczy, jakie wziął z Egiptu, nauczył Hellenów także kultu Dionizosa” (Herodot, II 49). Herodot używa tu imienia Dionizosa na określenie egipskiego boga Ozyrysa.

¹⁶ Herodot, II 171.

¹⁷ Tamże, II 54.

¹⁸ „Uroczyste zgromadzenia, pochody i procesje błagalne pierwsi wśród ludów ustanowili Egipcjanie, a od nich nauczyli się tego Hellenowie” (Herodot, II 58).

¹⁹ Tamże, II 51.

²⁰ U Klemensa Aleksandryjskiego (*Kobierce*, I 21, 106) czytamy, iż ową „Io-Izydę uznaje Istros w swoim dziele *O koloniach Egiptu* za córkę Prometeusza. Ten ostatni żył za czasów Triopasa w siódmym pokoleniu po Mojżeszcu”.

przybyć miała do Egiptu, gdzie została utożsamiona z Izydą i zdobyła cześć „jako wielka bogini”²¹. Natomiast „Apis, król Argos, założył Memfis, jak twierdzi Arystyp w pierwszej księdze swej *Historii Arkadii*. Arysteas z Argos utrzymuje, że ten Apis otrzymał nazwę Serapisa i jest tym, którego czczą Egipcjanie. (...) Apis jest trzecim władcą po Inachosie”²². Według św. Augustyna, wspomniany król Apis miał udać się do Egiptu, „a gdy tam umarł, stał się Serapisem, największym ze wszystkich bogów egipskich”²³.

Szczególnie interesująca jest tu informacja o tym, że córki Danaosa (a więc Danaidy) przywiozły z Egiptu do Grecji obrzęd Tesmoforiów oraz że Io udała się do Egiptu i tam została utożsamiona z Izydą. Warto zatem przypomnieć zarys tego mitu. Otóż Inachos, syn Okeanosa i Tethys, był bogiem argolidzkiej rzeki Inachos, a jego córka, Io (kapłanka Hery), została kochanką Zeusa i z tego powodu była prześladowana przez Herę. Po długiej tułaczce – zamieniona w jałówkę – dotarła do Egiptu, gdzie urodziła Zeusowi syna, Epafosa²⁴, od którego wywodzi się ród Danaosa i jego 50 córek. Epafos poślubił bowiem córkę Nilu, Memfis, która urodziła mu trzy córki: Libię, Tebe i Lysianassę. Libia w związku z Posejdonem urodziła Belosa, który panował w Egipcie i poślubił córkę Nilu, Anchinoe. Ta z kolei urodziła bliźniaków, Ajgyptosa i Danaosa. Między braćmi doszło do konfliktu o władzę, zwyciężył Ajgyptos, a Danaos wraz z córkami uciekł do Argos, gdzie niebawem został królem, Danaidy zaś wprowadziły obrzęd Tesmoforiów. Mit ten, świadczący o istnieniu świadomości wczesnych powiązań Grecji z Egiptem, był powszechnie znany i zapewne dość stary. Na nim oparł Ajschylos (525–456) pomysł swojej tragedii *Błagalnice*, wystawionej w 463 r. (a więc wcześniej niż powstały *Dzieje Herodota*), zaś w *Prometeuszu skowanym* pojawia się Io, uciekająca przed zemstą Hery. Pindar w IV *Odzie pytyjskiej* (1.2) napisanej z okazji zwycięstwa kwadrygi Arkesilaosa z Kyrene w 462 r. czyni aluzję do córki Epafosa, Libii, „na ziemi Zeusa-Ammona”. Eurypides w *Hekabe* wspomina o morderstwie dokonany przez córki Danaosa na synach Ajgyptosa (w. 886 n), w *Błagalnicach* (w. 629) wspomina o jałowce Inachosa (*pórios Ináchou*), czyli zamienionej w zwierzę Io, a samą Io nazywa „naszą pramatką”, Argolida to „ziemia Inachosa” (w. 371), a wzmiankę o Inachidach, czyli potomkach Inachosa, znajdujemy w *Ifigenii w Aulidzie* (w. 1088). Arystofanes zaś przytacza początek niezachowanej tragedii Eurypidesa *Archelaos*, której treścią była historia 50 córek Danaosa i 50 synów Ajgyptosa²⁵.

Z kolei żydowski historyk, Józef Flawiusz, stwierdza pod koniec I w., iż Grecy przejęli pismo „od Fenicjan i Kadmosa”, a „pierwsi filozofowie greccy, którzy traktowali o sprawach niebieskich i boskich, jak Ferecydes z Syros, Pitagoras i Tales, w swej skromnej twór-

²¹ Św. Augustyn, *O państwie Bożym*, XVIII 4.

²² Klemens Aleksandryjski, *Kobierce*, cyt. wyd., I 21, 106.

²³ Św. Augustyn, *O państwie Bożym*, cyt. wyd., XVIII 5.

²⁴ Epafos, co znaczy „Dotknięcie Zeusa”, został później utożsamiony przez Greków z Apisem, świętym bykiem i ziemskim wcieleniem Ptaha, głównego boga Memfis. Istotną rolę w tym utożsamieniu odegrał fakt, iż Io uciekała przed gniewem Hery zamieniona w jałówkę, a Zeus zapłonął ją, przybierając postać byka. Po urodzeniu Epafosa, Io odzyskała pierwotny wygląd.

²⁵ Arystofanes, *Żaby*, 1206–1208.

czości byli, jak się powszechnie przyjmuje, uczniami Egipcjan i Chaldejczyków”²⁶. Natomiast Flawiusz Arrian (ok. 95-175 r. n.e.), opisując pobyt Aleksandra Macedońskiego w Egipcie, informuje, iż udał się on do wyroczni Ammona na Pustyni Libijskiej, ponieważ „już dawniej korzystali z tej wróżby Perseusz i Herakles”, a on (czyli Aleksander), otaczał tych herosów szczególną czcią²⁷. Tradycja mówiąca o owych wczesnych, zarówno mitycznych (Melampus, Perseusz, Herakles, Io, Danaos, Apis, Helena, Menelaos, Orfeusz), jak i historycznych (Tales, Charaksos z Mityleny, Kleobulos z Lindos, Solon, Pitagoras, Hekatajos z Miletu, Herodot, Demokryt, Eudoksos, Platon, Eurypides) kontaktach grecko-egipskich jest często podważana przez współczesnych naukowców, ale raczej niesłusznie. Jest to bowiem tradycja bardzo bogata i zbyt konkretna w szczegółach, aby tak łatwo można ją było uznać za nieprawdziwą.

Na pewno, a przede wszystkim na większą skalę, Grecy pojawili się w Egipcie za panowania XXVI dynastii, podczas tzw. Odrodzenia Saickiego (655-525), kiedy stolicą Egiptu stało się, leżące w Delcie, miasto Sais. Faraon Psametyk I (664-610) zawarł przymierze z Gygesem, władcą Lydii, i sprowadził do Egiptu najemników karyjskich i jońskich (czyli greckich)²⁸, przydzielając im ziemie zwane Stratopeda (Obozy), położone nad odnogą Nilu w pobliżu Bubastis. O dalekowzroczności władcy świadczy fakt, iż osiedlił tam też chłopów egipskich, aby nauczyli się języka greckiego i stworzyli w Egipcie liczną grupę tłumaczy. Z tego wynika, iż Psametyk I traktował więź z Grekami jako sprawę ważną i perspektywiczną. Podobnie postępował Necho II (610-595) oraz Apries (589-570), w którego armii walczącej ze zbuntowanym Amasisem miało być „trzydzieści tysięcy Karów i Jonów”²⁹.

Za najemnymi żołnierzami greckimi przybyli do Egiptu greccy kupcy zakładający swoje kolonie w różnych miastach Delt. Już w VII w. nad odnogą Nilu, w pobliżu Sais, powstało greckie miasto, Naukratis (obecnie Nebireh), które w czasach panowania faraona Amazisa (570-526) uzyskało specjalne przywileje³⁰ i stało się ośrodkiem częstych kon-

²⁶ Józef Flawiusz, *Przeciw Apionowi*, I 2, 10-14.

²⁷ Flawiusz Arrian, *Wyprawa Aleksandra Wielkiego*, III 3.

²⁸ Według Herodota (II 152-154), wojska Jonów i Karów wylądowały w Egipcie zagnane tam silnymi wiatrami, a Psametyk – opierając się na wyroczni patronki Dolnego Egiptu, bogini Uadżet w Buto – zawarł z nimi przymierze i nakłonił, aby wzmocnili jego armię. Dzięki temu pokonał rywali i zawładnął całym Egiptem.

²⁹ Herodot, II 163.

³⁰ Amazis chciał załagodzić niesnaski między Grekami i Egipcjanami, którzy zazdrościli przybyzszom szybkiego wzbogacenia się. Poleciał więc, aby Grecy zamieszkali w jednym mieście, Naukratis, zorganizowanym i funkcjonującym na wzór grecki. O kontaktach Amazisa ze światem hellenistycznym świadczy też fakt, iż zawarł przymierze z mieszkańcami Kyrene oraz z władcą Samos Polikratesem, w trakcie odbudowy (spalonej w 548 r.) świątyni Apollona w Delfach ofiarował Delfijczykom tysiąc talentów złota, a wreszcie poślubił Greczynkę z Kyrene. Wysłał też do Kyrene posłaneczek Ateny oraz swój portret, do świątyni Ateny w Lindos (na Rodos) – dwa kamienne posągi, a do świątyni Hery na Samos – dwa własne wizerunki z drewna (Herodot, II 180-182). Podobnie postąpił wcześniej Necho II, który po swojej zwycięskiej kampanii w Palestynie „odzieł, w której tego wszystkiego dokonał, posłał do Branchidów w Milecie i poświęcił ją Apollonowi” (tamże, II 159). O systematycznych kontaktach Amazisa z państwami greckimi wspomina też Plutarch w *Uczcie siedmiu mędrców*, którego akcja rozgrywa się w I poł. VI w., do Koryntu przybywa poseł Amazisa, Nejloksenos z Naukratis, „mąż zacny i znajomy z Egiptu Solona i Talesa”, wysłany – nie po raz pierwszy – po poradę do znanego myśliciela, Biasa z Priene.

taktów grecko-egipskich. Mieszkańcy Chios, Teos, Fokaji, Klazomenaj, Rodos, Knidos, Halikarnasu, Fazelis i Mityleny zbudowali tam największą świątynię, zwaną Hellenion, Egineci zaś wzniesli świątynię Zeusa, Samijczycy – Hery, a Milezyjczycy Apollona³¹. Obok stolicy państwa, Sais, ważną rolę odgrywało też Memfis, siedziba kultu Ptaha, w którym, obok Egipcjan, mieszkali Fenicjanie z Tyru (dzielnica Tyryjczyków)³², ludność syryjska³³, fenicka, żydowska, karyjska (dzielnica Karikon) i jońska (Hellenikon). Ostatnie dwie grupy ludności przesiedlił ze Stratopeda do Memfis faraon Amazis. Tak więc w okresie VI-IV w. Memfis stało się ważnym centrum handlowym o zdecydowanie kosmopolitycznym charakterze.

Trzecią grupą helleńską, która – po żołnierzach najemnych i kupcach – zaczęła przybywać do Egiptu, byli myśliciele (Tales, Kleobulos, Solon, Pitagoras, Hekatajos) pobierający nauki u egipskich kapłanów. Nic dziwnego zatem, iż dla Diodora Egipt był krajem, w którym zdobyło wiedzę wielu wybitnych Greków, poczynając już od Homera (miał on przebywać w Tebach lub Diospolis)³⁴. O skali tych migracji może świadczyć m.in. przytoczona wcześniej informacja o wyspach i miastach greckich, które ufundowały świątynie dla swoich bogów w Egipcie, a także opowieść o Charaksosie, bracie poetki Safony z Mityleny, który pod koniec VII w. przybył do Naukratis. Tam poznał sławną heterę Doriche z Tracji, przywiezioną do Egiptu, w celach zarobkowych, przez mieszkańca Samos, Ksantesa³⁵. Z kolei Antymenidas, brat innego sławnego poety z Lesbos, Alkajosa, był żołnierzem w armii babilońskiej i jako najemnik walczył w jednej z kampanii palestyńskich Nabuchodonozora II (może w 597 r.)³⁶.

Bardzo znamienita jest też inna opowieść zamieszczona przez Herodota w jego *Dziejach*. Otóż, w czasach panowania faraona Psammisa, czyli Psametyka II (595-589), przybyli do niego „posłowie Elejczyków, chętnie się, że igrzyska w Olimpii urządzili najgodniej i najpiękniej ze wszystkich ludzi; byli też tego zdania, że nawet najmędrsi z ludzi, Egipcjanie, nic ponad to nie mogliby wynaleźć”³⁷. Faraon zwołał wówczas na naradę najmądrzejszych Egipcjan, którzy – po uzyskaniu szczegółowych informacji od posłów z Elidy – zawyrokowali, iż igrzyska te nie są sprawiedliwie zorganizowane. Widać więc, iż Hellenowie rzeczywiście postrzegali Egipcjan jako „najmędrszych z ludzi” i najwyższy autorytet we wszelkich sprawach, zwłaszcza tych, które związane były ze sferą *sacrum*. Dlatego tak chętnie udawali się do tamtejszych kapłanów po nauki.

Najprawdopodobniej około 600 r. „uczył się geometrii u Egipcjan” Tales z Miletu³⁸ (ok. 625-ok. 545). „Tales nie miał nauczyciela, jeśli nie brać pod uwagę tego, że kiedy przy-

³¹ Herodot, II 178.

³² Tamże, II 112.

³³ Na terenie Sakkara (tamtejsza nekropola) znaleziono fragmenty tekstów aramejskich, pochodzących najprawdopodobniej z V w. (A. Łukaszewicz, *Papirusy z Sakkary*, „Meander”, 1977, nr 7-8, s. 253).

³⁴ Diodorus Siculus, *Bibliotheca historica*, I 96, 2.

³⁵ Herodot, II 135; A. Szastyńska-Siemion, *Muza z Mityleny, Safona*, Wrocław 1993, s. 40 i n., 110 i n.

³⁶ D. Page, *Sappho and Alcaeus*, Oxford 1955, s. 223 (Alkajos, fr. 350).

³⁷ Herodot, II 160.

³⁸ Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, I 24.

był do Egiptu, korzystał z nauk tamtejszych kapłanów”³⁹. Być może, właśnie tutaj zdobył on wiedzę z zakresu astronomii, pozwalającą mu przewidzieć zaćmienie Słońca⁴⁰ w 585 r. Także Kleobulos, jeden z „siedmiu mędrców greckich”, którego *akme* przypada na ok. 600 r., „był obznajomiony z filozofią egipską”⁴¹. Niedługo potem, bo prawdopodobnie w drugiej dekadzie VI w. przybył do Egiptu („u Nilu ująć w pobliżu kanopijskiego wybrzeża”) sławny prawodawca ateński, Solon. „Przez pewien czas prowadził tam uczone rozmowy z Psenopisem Heliopolitą i Sonchisem Saitą, najbardziej uczonymi wśród tamtejszych kapłanów. Od nich usłyszał także, jak mówi Platon, opowiadanie o Atlantydzie i starał się przez swe utwory przenieść je także do Greków”⁴². Solon najwidoczniej zdawał sobie sprawę z tego, jak ważnymi ośrodkami religijnymi i naukowymi były wówczas Heliopolis (centrum kultu boga Re) i Sais (centrum kultu bogini Neith) i dlatego prowadził uczone dysputy z tamtejszymi kapłanami. Tradycję związaną z pobytem Solona w Egipcie zna też Diogenes Laertios, który przytacza list rzekomo napisany przez Talesa do Ferekydesa z Syros: „ani ja, ani Solon Ateńczyk nie chcielibyśmy być tak nierozumni, abyśmy, skoro płynęliśmy już (...) do Egiptu dla poznania egipskich kapłanów i astronomów, nie mieli także do ciebie popłynąć”⁴³. Przypadek Talesa, Kleobulosa i Solona jest znamieny, stanowi dowód, iż już około 600 r. Grecy posiadali świadomość zdecydowanej wyższości i wspaniałości cywilizacji egipskiej oraz roli, jaką odgrywały tam świątynie. Z tego też względu byli podatni na przejmowanie stamtąd wszelkich pomysłów i rozwiązań.

Kilkadziesiąt lat później po nauki do kapłanów egipskich udał się też Pitagoras (ok. 570-ok. 496). Jak stwierdza jego biograf, Porfiriusz, list polecający do faraona Amazisa napisać miał Polikrates, tyran wyspy Samos (w latach 537-522). Pitagoras „przebywał wśród kapłanów i nauczył się ich mądrości, jak też języka”. Kapłani ci⁴⁴ pochodzić mieli z Heliopolis, Memfis i Diospolis⁴⁵. Także Iamblichos opisuje, iż Tales z Miletu, u którego nauki pobierał Pitagoras, nakłonił swego ucznia, aby ten „popłynął do Egiptu i zwrócił się przede wszystkim do kapłanów w Memfis i Diospolis. Sam bowiem przez nich został wyposażony w to, co u wielu zjednało mu miano mędrca”⁴⁶. Pitagoras udał się więc do Egiptu, „odwiedził wszystkie świątynie z wielką uwagą i pilnością, (...) a wyuczywszy się najdokładniej tego, co dotyczyło poszczególnych [kultów], nie pominął niczego z rzeczy, o których

³⁹ Tamże, I 37.

⁴⁰ Informację na ten temat zamieszcza Herodot (I 74) przy opisie wojny Medów z Lidyjczykami. Współcześni astronomowie ustalili, iż mogło tu chodzić o całkowite zaćmienie Słońca, które w zachodniej Anatolii miało miejsce 28 maja 585 r. (A. K. Wróblewski, *Historia fizyki*, Warszawa 2007, s. 18).

⁴¹ Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, cyt. wyd., I 89.

⁴² Plutarch, *Solon*, 26.

⁴³ Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, cyt. wyd., I 43.

⁴⁴ Według Klemensa Aleksandryjskiego, „Pitagoras pobierał nauki u Sonchisa, arcykapłana egipskiego” (*Kobierce*, cyt. wyd., I 15, 69), być może tego samego, z którym nieco wcześniej rozmawiał Solon. Jednak Plutarch (*De Iside et Osiride*, 354 E) podaje, że owym kapłanem był Ojnufis z Heliopolis.

⁴⁵ Porfiriusz, *Żywot Pitagorasa*. Miasto Diospolis to najprawdopodobniej Diospolis Magna, czyli Teby, lub Hermopolis Parva, nazywane w czasach grecko-rzymskich Diospolis Parva (F. Dumas, *Od Narmery do Kleopatry*, Warszawa 1973, s. 251). Drugie z tych miast leżało w zach. części Deltę na zachód od Sais i półn.-zach. od Naukratis.

⁴⁶ Iamblich, *O życiu pitagorejskim*, II.

się w Jego czasach mówiło, ani żadnego z ludzi znanych z mądrości, ani możliwości wtajemniczenia we wszelkie misteria (...). Dlatego właśnie odwiedził wszystkich kapłanów (...). I tak spędził w Egipcie dwadzieścia dwa lata, studiując systematycznie i metodycznie w świętych przybytkach astronomię, geometrię i wszelkie sprawy związane z kultem bogów, dopóki – wzięty do niewoli przez [żołnierzy] Kambizesa – nie został uprowadzony do Babilonu”⁴⁷. Zgodnie z tą relacją, Pitagoras przebywał w Egipcie w latach 547-525.

Kwestię intelektualnych (naukowych, filozoficznych i religijnych) wpływów egipskich na myśl grecką oraz pobytu Pitagorasa w Egipcie wielokrotnie podejmuje też Herodot. Stwierdza on, że Egipcjanie „pierwsi wypowiedzieli to twierdzenie, że dusza człowieka jest nieśmiertelna; kiedy jednak ciało umrze, wstępuje ona w inne stworzenie, które właśnie wtedy się rodzi; a kiedy obojdzie wszystkie zwierzęta lądowe, morskie i ptaki, znów wstępuje w ciało człowieka, które właśnie się rodzi, obieg zaś jej odbywa się w ciągu trzech tysięcy lat. Niektórzy z Hellenów, jedni wcześniej, drudzy później, przyjęli tę naukę, jak gdyby ich własną była”⁴⁸. Dowód na znajomość tego typu przekonań wśród Greków spotykamy jeszcze wcześniej, bo u Pindara (ok. 518-ok. 438), który urodził się około 30 lat przed Herodotem:

„A wszyscy, którzy w trzykrotnym pobycie
Na jednym świecie i drugim
Potrafiли zachować swą duszę zupełnie wolną od nieprawości,
Dochodzą drogą Zeusową do pałacu Kronosa”⁴⁹.

Podobną myśl spotykamy niedługo potem u Platona⁵⁰, a następnie wiele wieków później u Klemensa Aleksandryjskiego: „Platon zaczerpnął ideę nieśmiertelności duszy od Pitagorasa, ten znowu od Egipcjan”⁵¹. Z kolei św. Augustyn cytuje fragment dzieła M. T. Warrona *O rodowodzie narodu rzymskiego*: „niektórzy astrologowie napisali, iż ludzie podlegają konieczności odradzania się, którą Grecy zwą *παλιγγενεσία*, czyli palingeneza. Sprawia ona, że co czterysta czterdzieści lat to samo ciało i ta sama dusza, które niegdyś były w człowieku połączone z sobą, znów powracają do takiegoż związku”⁵². Widzimy więc, iż autorzy starożytni koncepcję metempsychozy przypisywali Egipcjanom, a jej droga do Grecji była następująca: kapłani egipscy-Pitagoras-Pindar-Platon. Tam myśl ta przyjęła postać doktryny wędrówki dusz poprzez kolejne wcielenia. Najbardziej konsekwentnie ideę tę propagował Pitagoras. On „sam odwoływał się do swoich poprzednich wcieleń, powiadając, że najpierw urodził się jako Euforbos, w drugim wcieleniu jako Aithalides, w trzecim jako Hermotimos, w czwartym jako Pyrros i wreszcie jako Pitagoras”⁵³.

⁴⁷ Tamże, IV.

⁴⁸ Herodot, II 123.

⁴⁹ Pindar, *II Oda olimpijska*, 4, 2.

⁵⁰ Chodzi tu zwłaszcza o znany, obszerny wywód na temat wędrówki duszy poprzez kolejne wcielenia zaprezentowany w *Fajdrocie* (XXVIII-XXIX).

⁵¹ Klemens Aleksandryjski, *Kobierce*, cyt. wyd., VI 2, 27.

⁵² Św. Augustyn, *O państwie Bożym*, cyt. wyd., XXII 28.

⁵³ Porfiriusz, *Żywot Pitagorasa*, cyt. wyd.

Warto odnotować, iż u Diogenesa Laertiosa spotykamy nieco inną kolejność owych wcieleń. „Heraklides z Pontu opowiada, że Pitagoras mówił o sobie, iż był niegdyś Aitalidesem, oraz że był uważany za syna Hermesa. Hermes zaś powiedział mu, że może sobie wybrać wszystko, czego pragnie, oprócz nieśmiertelności. Pitagoras poprosił więc, aby za życia i po śmierci zachowywał w pamięci wszystko, co go kiedykolwiek spotkało. (...) Następnie wcielił się w Euforbosa i w tej postaci został zraniony przez Menelaosa⁵⁴. Euforbos zaś mówił, że był poprzednio Aitalidesem i że otrzymał od Hermesa dar mówienia o wędrówce duszy, o tym, przez jakie rośliny i jakie zwierzęta przechodziła, czego doznała w Hadesie i co inne dusze tam cierpiały”⁵⁵. Istotna jest tu zwłaszcza informacja, iż Euforbos otrzymać miał od Hermesa „dar mówienia o wędrówce duszy”. Hermes jest więc tym bogiem, który przekazywać może wiedzę na temat życia i śmierci, a także udzielać wtajemniczenia.

Umieszczenie Hermesa w owej rodowodowej konstrukcji powinno mieć jakiś głębszy sens. Na przykład, może świadczyć o tym, iż przez Pitagorasa był on postrzegany już w aspekcie synkretycznym, skonstruowanym w Egipcie w postaci Hermes-Thot, czyli grecko-egipski bóg magii i mądrości, a przede wszystkim – znawca spraw związanych z duszą i jej wędrówką poprzez kolejne wcielenia. Z tego też powodu Pitagoras, traktowany z pewnością przez Greków jako wielki mag i *theios anér* („mąż boży”), mógł być w sposób naturalny „uważany za syna Hermesa”, od którego otrzymał jakąś wiedzę tajemną, na przykład „dar mówienia o wędrówce duszy” – co potwierdza Herakleides z Pontu.

Pitagoras to człowiek niezwykle – prorok i reformator religijny, ale także filozof i uczony (zwłaszcza matematyk), a więc postać z pewnością należąca do grupy „boskich mężów”⁵⁶. Dziesiątki lat poświęcił on na studiowanie wiedzy i religii różnych ludów oraz na zgłębianie tajemnic świata. Jak czytamy u Porfiriusza, „nauczył się wiedzy nazywanej matematyczną od Egipcjan, Chaldejczyków i Fenicjan. Geometrią bowiem od najdawniejszych czasów najbardziej zajmowali się Egipcjanie, tym, co dotyczy liczb i rachunku – Fenicjanie, Chaldejczycy zaś badaniami nad ciałami niebieskimi; natomiast, jak powiadała, tego, co dotyczy kultu bogów i spraw związanych z życiem, wysłuchał i nauczył się od Magów”. Porfiriusz przytacza też fragmenty pracy Diogenesa ze Smyrny, który twierdził, iż Pitagoras „udał się do Arabów, Chaldejczyków i Hebrajczyków, od których uczył się wiedzy o snach i jako pierwszy uprawiał wróżbiarstwo za pomocą żywicy i kadzideł. W Egipcie przebywał wśród kapłanów i nauczył się ich mądrości, jak też języka”. Nic dziwnego, iż mówiono o nim, że „stworzył ową złożoną filozofię [zajmującą się] sprawami boskimi i ustanowił kult bogów, nauczywszy się jednych rzeczy od orfików, innych od kapłanów egipskich, innych od Chaldejczyków i magów, jeszcze innych na misteriach

⁵⁴ Tarcza Euforbosa wisieć miała jako *votum* w świątyni Hery w Argos. Tam zobaczył ją Pitagoras i – choć była zniszczona – rozpoznał jako własną, którą używał, gdy był jeszcze Euforbosem (Owidiusz, *Metamorfozy*, XV).

⁵⁵ Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, cyt. wyd., VIII 4.

⁵⁶ H. Thesleff uważa, że Pitagoras to jedna z najwybitniejszych i najbardziej wszechstronnych postaci starożytnego świata grecko-rzymskiego i stawia go obok Aleksandra Macedońskiego oraz Chrystusa (*The Pythagoreans in the light and shadows of recent research*, w: *Mysticism*, S. S. Hartman, C.-M. Edsman (red.), Uppsala 1970, s. 77).

eleuzyńskich czy na misteriach na Imbros, Samotrace i Delos⁵⁷. Wreszcie został uznany za twórcę twierdzenia nazwanego jego imieniem, z którą to wiedzą zapoznał się zapewne w trakcie studiów u kapłanów egipskich.

Wspomniane przed chwilą utożsamienie greckiego Hermesa z egipskim Thotem jest efektem typowej dla Greków skłonności do utożsamiania bogów własnych z bogami obcymi. W przypadku Egiptu do owego utożsamienia doszło najpóźniej w VII-VI w. – jako efekt coraz częstszych i bardziej intensywnych kontaktów (handlowych, militarnych, intelektualnych). Mieszkający na stałe w Egipcie Grecy lub też często go odwiedzający dokonali identyfikacji bogów własnych z bogami egipskimi: Zeus to Amon, Apollon to Horus, Dionizos⁵⁸ to Ozyrys, Hera to Mut, Demeter to Izyda, a Hermes to Thot. Zjawisko to sprzyjało z pewnością przenikaniu do świata greckiego pewnych egipskich idei religijnych, naukowych i filozoficznych. Tak bowiem stało się z przejęciem kultu Ozyrysa/Dionizosa, Tesmoforiów, koncepcją metempsychozy i wyroczni (np. Delfy) oraz z wiedzą astronomiczną (np. Tales) i matematyczną (np. „twierdzenie Pitagorasa”). Innym przykładem może tu być zapisana w *Hymnie do Demeter* (początek VI w.) opowieść o tym, jak to Demeter – poprzez trzymanie dziecka w ogniu – chciała uczynić nieśmiertelnym Demofoonata (syn Keleosa, króla Eleusis). Kiedy przerażona matka, Metaneira, przeszkodziła w dokończeniu tej praktyki, bogini w zamian ustanowiła misteria (eleuzyńskie). W związku z tym wydarzeniem K. Burkert sugeruje, iż już na początku VI w. – w ramach praktyk „uzdrawiającej magii” – istniały egipskie wpływy na kult eleuzyński⁵⁹.

Proces utożsamiania owych bogów, greckich i egipskich, został z pewnością zakończony przed połową V w., o czym świadczy dzieło Herodota. Interesująca jest tu zwłaszcza kwestia związana z utożsamieniem egipskiego Thota z greckim Hermesem. Egipt postrzegany był bowiem jako ojczyzna „wiedzy tajemnej” i alchemii. Już w biblijnej *Księdze Wyjścia* (7, 10-12) mamy wzmianki o mędrcach, czarownikach i wróżbitach egipskich, którzy posiadali „wiedzę tajemną” i którzy stoczyli „pojedynkę” magiczną z Mojżeszem i Aaronem przed obliczem faraona. Thot był „Wielki w Magii” i „Panem Magii”, a także „Bieglym w Wiedzy”. Tylko on znał „słowa mocy”, dające mu panowanie nad całą widzialną i niewidzialną rzeczywistością, oraz zapisał je w *Księdze Thota*, którą ukrył starannie, ale której poszukiwali z uporem kapłani zwani *cheriu chebet* („znawcy słów”). I właśnie z Thotem Grecy utożsamili własnego Hermesa, boga o wielu aspektach – w tym również specjalistę od magii (posiadał on magiczną różdżkę, którą sprowadzał na człowieka sen oraz ofiarował Odyszeuszowi magiczną roślinę *moly*). Utożsamienie to miało poważne konsekwencje, ponieważ zaowocowało pojawieniem się w przyszłości postaci Hermesa Trismegistosa oraz całego ruchu hermetycznego. Nic dziwnego zatem, iż dla R. Reitzensteina⁶⁰ i jego kontynuatorów, J. Doresse⁶¹, G. Fowdena⁶² oraz T. Freke’a i P. Gandy’ego⁶³, źródłem myśli hermetycznej był starożytny Egipt.

⁵⁷ Jamblich, *O życiu pitagorejskim*, cyt., wyd., XXVIII.

⁵⁸ Warto tu przypomnieć, iż u Herodota (II 156), Apollon i Artemis „są dziećmi Dionizosa i Izydy”.

⁵⁹ K. Burkert, *Starożytne kultury misteryjne*, Bydgoszcz 2001, s. 68.

⁶⁰ R. Reitzenstein, *Poimandres. Studien zur griechisch-ägyptischen und frühchristlichen Literatur*, Leipzig 1904.

Obserwując te wszystkie zjawiska, nie możemy oprzeć się wrażeniu, iż Egipt i jego cywilizacja postrzegane były przez Greków jako coś niezwykłego, godnego podziwu i bardzo inspirującego. Był to kraj, w którym kwitła nauka, głównie w świątyniach, a także wzniesiono wspaniałe budowle (piramidy, świątynie, system nawadniający), i który wartało odwiedzić celem zdobycia wszelakiej wiedzy. Podejście takie jest zastanawiające, ponieważ Grecy traktowali siebie jako naród wyjątkowy, a wszystkie inne ludy uznawali za „barbarzyńców”⁶⁴. Wprawdzie utrzymywali stałe kontakty z krajami ościennymi (głównie w Anatolii), ale nie przywiązywali do tego większej wagi. Lydię i Frygię postrzegali jako państwa znane z zamożności i potęgi militarnej, ale ludność tamtejszą często traktowali pogardliwie. To samo dotyczyło Likijczyków i Karów. Spotykane u greckich autorów z VI w. kpiny z „lidyzowania” (*lydidzein*) świadczą o ich poczuciu wyższości wobec próbujących mówić po grecku Lidyjczyków⁶⁵. W znanym micie frygijski władca, Midas, ma „ośle uszy”, a dla Eurypidesa Frygia i Lydia to kraje dostarczające Grekom głównie niewolników⁶⁶. Autor ten niejednokrotnie w swych utworach wypowiada się o „barbarzyńcach” w sposób zdecydowanie krytyczny⁶⁷. Jedynie w zakresie muzyki Frygowie i Lidyjczycy zdołali zdobyć sobie jakieś uznanie: dwie spośród trzech głównych tonacji greckich otrzymały nazwy od Frygów⁶⁸ i Lidyjczyków (skale: frygijska, lidyjska i dorycka). Podobnie pogardliwie – jako barbarzyńców – traktowali też Grecy inne ludy, z którymi stykali się w trakcie kolonizacji (wybrzeża Italii, M. Czarne, Cyrenajki itp.).

W tej sytuacji nadzwyczajne zainteresowanie Greków Egiptem, a zwłaszcza jego świątyniami i kulturowanymi tam naukami – dotyczącymi nie tylko sfery religijnej – ukazuje się nam w zupełnie innym świetle i zdaje się świadczyć o czymś w rodzaju autentycznego zafascynowania. Dało ono o sobie znać także w kwestii misterii: w Egipcie nie było bowiem żadnych misterii w greckim rozumieniu, a tylko „ryty inicjacyjne dla kapłanów na różnych stopniach wtajemniczenia oraz tajemne ryty”, ale przez Greków kraj ten mimo wszystko postrzegany był jako „ojczyzna i źródło wszystkich misteriiów”⁶⁹. Być może zatem, także koncepcję „barbarzyńskości” przejęli Grecy z Egiptu – zgodnie z cytowanym już zdaniem Herodota (przypis 64).

Spod uroku opinii o wspaniałości kultury egipskiej nie wyzwolił się nawet Herodot (opisowi tego kraju poświęcił całą II księgę swojego dzieła), zdradzający przecież skłon-

⁶¹ J. Doresse, *L'hermetisme égyptianisant*, w: *Historie des religions*, H.-Ch. Puech (red.), Paris 1972, s. 430-497.

⁶² G. Fowden, *The Egyptian Hermes. A historical approach to the late egyptian mind*, Cambridge 1986.

⁶³ T. Freke, P. Gandy, *The Hermetica. The Lost Wisdom of the Pharaohs*, New York 1999.

⁶⁴ Co ciekawe, podobnie do tej kwestii podchodzić też mieli Egipcjanie: „Barbarzyńcami zaś nazywają Egipcjanie tych wszystkich, którzy nie mówią tym samym co oni językiem” (Herodot, II 158).

⁶⁵ A. Twardecki, *Grecja a Wschód w świetle liryki archaicznej*, „Meander”, 1987, nr 7-8, s. 366.

⁶⁶ Eurypides, *Alkestis*, 675 i n. Podobnie mamy u Arystofanesa: *Żaby*, 1243-1245; *Osy*, 433-435.

⁶⁷ Na przykład: *Andromacha* (w. 173-176), *Trojanki* (w. 1020-1021).

⁶⁸ Pseudo-Plutarch w traktacie *O muzyce* (5) stwierdza, iż „Aleksander w Zbiorze informacji o Frygii mówił, że Olympos pierwszy dał Grekom muzykę instrumentalną i idajskie daktyle” (Olympos to syn Marsjasza, który wynalazł aulos i należał do orszaku frygijskiej bogini Kybele, a „idajskie daktyle” to zapewne kapłani Kybele).

⁶⁹ W. Burkert, *Starożytne kultury misteryjne*, cyt. wyd., s. 97.

ności do racjonalnego interpretowania zjawisk przyrody i często krytycznie podchodzący do zastyszanych informacji. Ale i on, pragnąc poznać przyczyny wylewów Nilu oraz gdzie są jego źródła (w tym celu udał się aż do Elefantyny), poszukiwania swoje rozpoczął od kapłanów egipskich: „o naturze tej rzeki nie mogłem ani od kapłanów, ani od nikogo innego zasięgnąć żadnych wiadomości”⁷⁰. „Słyszałem też o innych rzeczach w Memfis, wdawszy się w rozmowę z kapłanami Hefajstosa, a nawet do Teb i Heliopolis udałem się właśnie do nich, bo chciałem się przekonać, czy będą zgodne z opowiadaniem z Memfis; Heliopolici bowiem uchodzą za najuczeńszych z Egipcjan. (...) Co się tyczy spraw ludzkich, opowiadali zgodnie owi kapłani, że Egipcjanie pierwsi ze wszystkich ludzi wynaleźli rok słoneczny, podzieliwszy go według pór roku na dwanaście części. Do tego mieli oni dojść na podstawie obserwacji gwiazd. (...) Nadto mówili kapłani, że Egipcjanie pierwsi zaczęli używać imion dwunastu bogów, a od nich przejęli je Hellenowie. Podobnie też pierwsi wzniesli bogom ołtarze, posągi i świątynie”⁷¹. Opisując zaś coroczne odmierzanie pól po wylewie Nilu, stwierdza: „tak wynaleziono geometrię, która stąd przysłała do Hellady”⁷².

Herodot przyznaje więc, iż studiował w Memfis (u kapłanów Ptaha), Tebach (u kapłanów Amona) i Heliopolis (u kapłanów Re). W jego relacji warto zwrócić uwagę na opowieść o wizycie w świątyni Amona w Tebach oraz o rozmowie z tamtejszymi kapłanami: „Gdy przede mną historyk Hekatajos podawał w Tebach swój rodowód i ród ten po ojcu odnosił do boga jako do szesnastego przodka, uczynili mu kapłani Zeusa [czyli Amona] to samo, co mnie, który swego rodowodu nie podawałem”⁷³. Mamy więc dowód na to, iż najślawniejszy i najstarszy z jońskich logografów, Hekatajos z Miletu (ok. 540-ok. 480), także w Egipcie (w Tebach) przebywał i z tamtejszymi kapłanami rozmowy prowadził.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące teologii, to widać, iż Grecy z łatwością utożsamiali bogów obcych z własnymi. Co może budzić zdziwienie, zwłaszcza w świetle przytoczonego tu specyficznego poczucia wyższości i traktowania nie-Hellenów jako barbarzyńców. Najwidoczniej jednak szeroko prowadzona akcja kolonizacyjna – od Massalii (dzisiejsza Marsylia) po liczne miasta na wybrzeżach M. Czarnego (Apollonia, Mesembria, Chersonesos, Olbia, Pantikapajon, Sinope) – i związane z tym stałe relacje handlowe nauczyły ich łatwego nawiązywania kontaktu z innymi ludami oraz rozumienia ich odmienności kulturowych. Plutarch – który uważał się za ucznia Platona i Pitagorasa (w wersji neopitagorejkiej), a także znał dualistyczną naukę perskich magów i który twierdził, że światem rządzi boska Opatrzność i Przeznaczenie – zjawisko to interpretuje na sposób zdecydowanie filozoficzny. „Nie sądzimy, by jedni mieli takich bogów, inni zaś innych, żeby byli bogowie helleńscy i barbarzyńscy, południowi i północni, lecz tak jak słońce i księżyc, niebo, ziemia i morze są dla wszystkich wspólne, chociażby były przez każdego inaczej nazywane, podobnie jest jeden tylko Rozum, który wszystko to utrzymuje w porządku, i jedna tylko Opatrzność, która wszystkim włada (...). Każdy lud ma dla nich jednak, sto-

⁷⁰ Herodot, II 19.

⁷¹ Tamże, II 3-4.

⁷² Tamże, II 109.

⁷³ Tamże, II 143.

sownie do miejscowych obyczajów, odmienny kult i odmienne imiona⁷⁴. Być może zatem, z tego właśnie powodu Grecy nie przywiązywali większej wagi do odmienności imion boskich i zawsze sprowadzali je do znanej im, czyli greckiej, postaci.

Funkcjonowanie owego mechanizmu utożsamiania bogów jest bardzo pięknie zaprezentowane w greckich tekstach pochodzących z V w. W wystawionej w 472 r. przez Ajschylosa tragedii *Persowie* królowa-matka⁷⁵ składa ofiarę bogu, którego autor nazywa Apollonem (w. 215), towarzyszący jej Chór, zwracając się do bogów podziemi, jednego z nich nazywa Hermesem (w. 645), dla ducha Dariusza panem świata jest Zeus (w. 779), a Kserkses stwierdza, że pod Salaminą i Platejami pokonał Persów „helleński Ares” (w. 959). Natomiast w wystawionej w 463 r. tragedii *Blagalnice* uciekinier z Egiptu, Danaos, przybywa do Argolidy, prosi boga o pomoc i stwierdza: „A oto Hermes – inszy niżli nasz: helleński” (w. 222). Widać więc, iż Ajschylos wie o dwóch Hermesach, greckim i egipskim (chodzi o Thota), co świadczy o ich utożsamieniu. Podobny przypadek, chodzi o Zeusa-Amona, mamy w IV *Odzie pytyjskiej* Pindara, napisanej w 462 r. Najwięcej jednak tego typu przykładów dostarcza nam Herodot, głównie w odniesieniu do bogów egipskich: tebańskiego Amona nazywa Zeusem (I 182), memfickiego Ptaha – Hefajstosem (II 3; II 99), Ozyrysa – Dionizosem⁷⁶ (II 42, II 144), Mendesa (z Mendes) – Panem (II 46), Izydę – Demeter (II 59; II 156), Re – Heliose (II 59), Neith (z Sais) – Ateną (II 59), Uadżet/ Uto (z Buto) – Leto (II 59), Bastet zwaną też Bubastis (z miasta Bubastis) – Artemidą (II 137; II 156), Setha (z Papremis) – Aressem (II 59), Horusa – Apollonem⁷⁷ (II 144; II 156), świętego byka Apisa – Epafosem (II 153; III 27).

Szczególnie interesujący jest tu jednak przypadek Homera, którego „większość podaje za Egipcjanina”⁷⁸. Cytowany już na tę okoliczność Diodor stwierdza, iż w Egipcie kształciło się wielu wybitnych Greków, w tym także Homer (miał być w Tebach lub Diospolis). Kiedy badamy żywoty Homera, poety dla Greków nadzwyczaj ważnego i traktowanego jako najwyższy autorytet w zagadnieniach dotyczących teologii, możemy dostrzec, iż w kwestii jego rodziców podawano rozmaite nazwiska. Egipcjanie mówili „o Menemachu, kapłanie uczonym w świętym piśmie”⁷⁹, zaś jako ojczyznę wskazywano Smyrnę, Chios, Kolofon, Kyme, Ateny oraz Egipt⁸⁰. Tę ostatnią opinię powtarza autor romansów z III w. n.e., Heliodor z Emesy, w którego powieści *Aithiopika* (*Historia etiopska*)⁸¹ mędrzec egipski, Kalasiris, opowiada, że Homer „jako Egipcjanin znał świętą naukę i posługiwał się słowami symbolicznymi”. „Tak naprawdę był on Egipcjaninem z naszego kraju, a jego miastem były Teby o stu bramach (...). Jego ojcem był, jak się uważa, kapłan,

⁷⁴ Plutarch, *De Iside et Osiride*, 377 E-F.

⁷⁵ Chodzi o matkę Kserksesa. Jej imię podaje Herodot: była to Atossa, córka Cyrusa (VII 2).

⁷⁶ Podobnie stwierdza Diodor, choć ukazuje tę kwestię od strony Egipcjan: „Egipcjanie mówią, że bóg, którego oni nazywają Ozyrysem, u Greków nosi imię Dionizosa”. Diodorus Siculus, *Bibliotheca historica*, cyt. wyd., IV 1, 6.

⁷⁷ „Po egipsku nazywa się Apollo Oros” (Herodot, II 156).

⁷⁸ Klemens Aleksandryjski, *Kobierce*, cyt. wyd., I 15, 66.

⁷⁹ *Certamen Homeri et Hesiodi*, 3, w: *Homeriká*, W. Appel (red. i tłum.), Warszawa 2007.

⁸⁰ Hesychios z Miletu, *O Homerze*, 2, w: *Homeriká*, cyt. wyd.

⁸¹ S. Dworacki, *Homer Egipcjaninem?*, w: *Litteris vivere*, I. Lewandowaki, K. Liman (red.), Poznań 1996.

w rzeczywistości zaś był nim Hermes, a domniemany ojciec był jego kapłanem⁸². A zatem Homer był Egipcjaninem, synem kapłana, a w rzeczywistości – Hermesa, czyli Thota.

Być może, na ślad tego typu przekonania natrafiamy też u Pauzanasza. Otóż przy opisie góry Helikon i jej sanktuariów, autor ten wspomina historię Linosa (w wersji tebańskiej), jego podobiznę oraz składane mu corocznie ofiary: „Gdy umarł Linos, żałoba po nim okryła też wszystkie barbarzyńskie kraje. Stąd również w Egipcie powstała pieśń *Linosa*, którą Egipcjanie w swoim języku nazywają *Maneron*. Z poetów greckich już Homer wiedział, że cierpienia Linosa były opiewane w pieśni⁸³. Chodzi tu o opisaną w *Iliadzie* tarczę Hefajstosa ozdobioną sceną winobrania: grupa chłopców i dziewcząt niosła kosze z winogronami, a „między nimi pośrodku chłopiec na dźwięcznej formindze grał czarując i pieśnią pięknego Linosa opiewał⁸⁴. Z kolei Herodot, wspominając pieśń o Linosie, wiąże ją z Fenicją i Cyprzem, ale też przytacza ślad egipski: „dziwiłem się skąd oni [czyli Egipcjanie] wzięli skargę o Linosie. Widocznie od najdawniejszych czasów o nim śpiewają. Po egipsku Linos nazywa się Maneros. Egipcjanie opowiadali, że był to jedyny syn pierwszego króla Egiptu, a kiedy przedwcześnie zmarł, uczcili go Egipcjanie tymi trenami, i to była ich pierwsza i jedyna pieśń⁸⁵. Linos, syn muzy Uranii i Amfimarosa (syn Posejdona), „zdobył w dziedzinie muzyki najwyższą sławę ze wszystkich mu współczesnych i odeń wcześniejszych śpiewaków⁸⁶, a z czasem przypisano mu autorstwo rozmaitych traktatów filozoficznych i mistycznych oraz uczyniono synem Hermesa. W przytoczonych tu opowieściach o Homerze i Linosie mamy więc powiązanie: Homer-Linos-Egipt, a także Hermes/Thot-Homer.

Być może, łączenie Homera z Egiptem wcale nie jest takie absurdalne. Wystarczy przecież porównać pod tym kątem twórczość Homera z twórczością współczesnego mu Hezjoda: zastanawiający jest fakt, że w utworach pierwszego z nich mamy sporo wzmianek o Egipcie, natomiast u drugiego nie ma ani jednej. Może to przypadek, a może istotna informacja. Podobne zjawisko spotykamy bowiem przy zestawieniu twórczości współczesnych sobie tragiczków ateńskich, Sofoklesa i Eurypidesa. U drugiego z nich mamy liczne odniesienia do Egiptu, ale u pierwszego – nie. Milczenie Sofoklesa w tej kwestii jest zastanawiające, ponieważ u starszego o 30 lat Ajschylosa wzmianki o Egipcie są liczne: o Epafosie, o Ajgyptosie i jego synach, o miastach Memfis i Kanopos, o katarakcie na Nilu, o Delcie, o bóstwie Nil, o lotosie, o piwie (jako napoju narodowym). Wyjaśnienie tego zjawiska w ten sposób, że Eurypides Egipt znał, a Sofokles nie, można więc przenieść na Homera i Hezjoda: Homer w Egipcie przebywał albo w jakiś sposób był z nim związany, natomiast Hezjod – nie. W ten sposób rysuje się nam następujący schemat: byłem w Egipcie (Homer, Eurypides, Ajschylos?), to o nim piszę, nie byłem (Hezjod, Sofokles) – więc nie piszę. A to by tłumaczyło pojawienie się koncepcji Homera-Egipcjanina. Warto

⁸² Heliodor, *Aithiopika*, III 13-15.

⁸³ Pauzanasz, IX 29, 7.

⁸⁴ *Iliada*, XVIII 569-70.

⁸⁵ Herodot, II 79.

⁸⁶ Pauzanasz, IX 29, 6.

tu dodać, iż Hekatajos z Abdery w traktacie *O poezji Homera i Hezjoda* miał twierdzić, że mądrość najdawniejszych greckich poetów wywodziła się z Egiptu.

Mając zatem świadomość występowania u Greków nabożnego szacunku dla myśli i w ogóle cywilizacji egipskiej, lub też czegoś w rodzaju zafascynowania, rozumiemy już teraz, iż było rzeczą najzupełniej naturalną to, że ich wyprawy do Egiptu celem zdobycia wykształcenia były kontynuowane także w wiekach późniejszych. „Wyjeżdżał również do Egiptu, aby się uczyć u tamtejszych kapłanów geometrii” Demokryt z Abdery (ok. 460-ok. 350)⁸⁷. To samo uczynił wybitny astronom i matematyk, Eudoksos (ok. 406-353), który udał się tam „z listem polecającym od Agezilaosa do Nektanabisa. Nektanabis zaś dał mu polecenie do kapłanów. Pozostał tam rok i cztery miesiące”⁸⁸, a uczył się u kapłana Chonufisa z Heliopolis⁸⁹. Agesilaos to król Sparty (w latach 401-360), a Nektanabis to z pewnością Cheperkare II Nektanebo I, panujący w Egipcie w latach 378-360. Był on szczególnie związany z Hermopolis i miejscowymi bogami, Thotem i jego partnerką Useret Nehemetauai, za których syna się uważał. Władca ten, obawiając się zagrożenia ze strony Persji, szukał wsparcia w państwach greckich, zwłaszcza Sparcie i Atenach. Stąd pojawienie się w Egipcie kolejnej fali greckich najemników, tym razem z Aten (pod wodzą Chabriasa) i Sparty (pod wodzą Agesilaosa).

Wreszcie, „do Egiptu do kapłanów” udał się Platon i „powiadają, że towarzyszył mu Eurypides, który tam zachorował i został wyleczony przez kapłanów wodą morską”⁹⁰. Nauczycielem Platona był Sechnufis z Heliopolis⁹¹. Platon nawiązuje w swoich pismach do wspomnianej już podróży Solona. Chodzi tu o przekazany w dialogach *Timajos* i *Kritiasz* mit o zagładzie wyspy Atlantydy, leżącej gdzieś na Oceanie Atlantyckim. W *Timajosie* (22 C-D) czytamy, iż kapłan egipski ze świątyni Neith w Sais powiedział do Solona: „Wiele razy i w różnym sposobie przychodziła zguba rodzaju ludzkiego i będzie przychodziła nieraz. Od ognia i od wody największa, a z niezliczonych innych przyczyn inne, krócej trwające. U was też mówią, że Faeton, syn Heliosa, zaprzągał raz konie do wozu ojca, a że nie umiał pędzić po tej samej drodze co ojciec, popalił wszystko na ziemi i sam zginął od pioruna”. Z tamtejszej biblioteki Solon uzyskał jakąś spisana relację i – jak stwierdza *Kritias* – „pismo to było u mojego dziadka i jest jeszcze teraz u mnie”. Opowieść o Atlantydzie – celem jej uwiarygodnienia – Platon powiązał z Solonem z pewnością ze względu na wielki autorytet tego myśliciela i polityka, a także z kapłanami egipskimi, ponieważ otoczeni oni byli głębokim szacunkiem⁹². Platon wspomina również o Thocie, nazywając go Teutem: „Słyszałem tedy, że koło Naukratis w Egipcie mieszkał jeden z daw-

⁸⁷ Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, cyt. wyd., IX 35.

⁸⁸ Tamże, VIII 87.

⁸⁹ Według Plutarcha (*De Iside et Osiride*, 354 E), Chonufis był z Memfis (w dialogu Plutarcha *O duchu opiekuńczym Sokratesa*, 7, do owego Chonufisa, „wieszczka z Memfis” udał się też, wysłany przez Agesilaosa, Platon wraz z Simiasem), a według Klemensa Aleksandryjskiego (*Kobierce*, cyt. wyd., I 15, 69) jego imię brzmiało Konufis.

⁹⁰ Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, cyt. wyd., III 6.

⁹¹ Klemens Aleksandryjski, *Kobierce*, cyt. wyd., I 15, 69.

⁹² S. Sharypkin, *W sprawie źródeł platońskiej legendy o Atlantydzie*, w: *Religia i polityka w świecie antycznym*, R. Sajakowski (red.), Ostróda 2005, s. 50.

nych bogów tamtejszych, któremu i ptak jest poświęcony, nazywany Ibisem. A sam bóg miał się nazywać Teut. On miał pierwszy wynaleźć liczby i rachunki, geometrię i astronomię, dalej warcaby i grę w kostki, a oprócz tego litery”⁹³.

Warto tu także przytoczyć opinię Hekatajosa z Abdery, filozofa i gramatyka, który Egipt znał dobrze, ponieważ przebywał tam za panowania Ptolemeusza I (323-283) i który napisał traktat *Aigyptiaka* (*O Egipcie*). W dziele tym daje on obraz idealnego państwa egipskiego, przedstawiając je jako źródło kultury i cywilizacji, zwłaszcza greckiej⁹⁴. Istotne jest również to, iż – przy wyliczaniu pierwszych tamtejszych władców (Helios, Hefajstos, Kronos, Rea, Zeus i Hera oraz dzieci tej ostatniej pary, czyli Ozyrys i Izysda⁹⁵) – stwierdza, że „świętym pisarzem” u Ozyrysa był Hermes, który stworzył naukę o gwiazdach, ustalił, w jaki sposób należy czcić bogów, oraz wynalazł pismo, lirę, taniec, sztukę wymowy i zapasy. W rzeczywistości mamy tu więc połączonego greckiego Hermesa z egipskim Thotem, a więc przyszłego Hermesa Trismegistosa. Poza tym, w Egipcie przebywać miał już znacznie wcześniej Orfeusz, który przywiózł stąd do Grecji informacje o miejscowych wierzeniach⁹⁶. Powiązanie myśli orfickiej, wywodzonej od mędrca i poety, Orfeusza, z myślą egipską nie było pozbawione sensu, ponieważ pomiędzy orfizmem i tworzonymi w Egipcie koncepcjami rzeczywiście można zauważyć wiele zbieżności (akcentowanie roli pierwiastka duchowego i wtajemniczenia, cierpienie duszy zamkniętej w ciele⁹⁷ oraz powiązanie życia doczesnego z następującą po śmierci nagrodą lub karą)⁹⁸.

Przy rozważaniu zagadnienia dotyczącego intelektualnych kontaktów grecko-egipskich nie sposób nie dostrzec, iż miały one miejsce przede wszystkim na terenie świątyni. We wszystkich relacjach antycznych na ten temat pojawia się stały motyw: poszukujący wiedzy Grek udaje się do Egiptu i pobiera nauki u tamtejszych kapłanów: w Heliopolis, Tebach, Memfis i Sais. Świątynia w Egipcie była bowiem nie tylko ośrodkiem życia religijnego, ale także naukowego. I Grecy mieli tego świadomość – już co najmniej od drugiej połowy VII w. Kapłani egipscy prowadzili systematyczne obserwacje astronomiczne (niezbędne m.in. do opracowania kalendarza zarówno sakralnego, jak i świeckiego, oraz do przewidywania pory wylewu Nilu), byli dobrymi matematykami (zwłaszcza w zakresie geometrii⁹⁹), lekarzami, inżynierami (to oni nadzorowali prace przy budowie i konser-

⁹³ Platon, *Fajdros*, 274 C-D. Jako Teuth – bóg lub „boski człowiek” – jest on wspomniany także w dialogu *Fileb* (18 B-C). Nieco podobną formę imienia Thota spotykamy u M. T. Cyserona, który stwierdza, iż Theyt „na-dał Egipcjanom prawa i nauczył ich sztuki pisania” (M. T. Cyseron, *O naturze bogów*, III 56).

⁹⁴ Z tekstu tego korzystał później Diodor Sycylijski.

⁹⁵ Izysda nauczyła ludzi uprawy zboża i dała im prawa, a Ozyrys założył Teby, zbudował świątynię, powołał do życia stan kapłański oraz ustanowił kult bogów.

⁹⁶ Hekatajos z Abdery, w: F. Jacoby, *Die Fragmente der griechischen Historiker*, Berlin 1923-1958, III A 264 F 25.

⁹⁷ Na motyw ten zwracał uwagę Platon: „toż nauka tajemna mówi o tej sprawie, że my, ludzie, jesteśmy niejako w więzieniu” (*Fedon*, 62 B).

⁹⁸ K. Rudolph, *Die Mandäer. I. Prolegomena: Das Mandäerproblem*, Göttingen 1960, s. 250.

⁹⁹ Była to geometria praktyczna, pozbawiona teoretycznych rozwiązań problemów. Stąd można domniemywać, iż tzw. twierdzenie Pitagorasa stanowi połączenie egipskiej wiedzy praktycznej z greckim uogólnieniem (czyli teorią).

wacji kanałów odprowadzających wodę z Nilu podczas jego wylewu) i budowniczymi (o czym najlepiej świadczą piramidy). I z tej skarbnicy wiedzy wykształceni Grecy chcieli korzystać, przenosząc następnie na swój grunt egipskie odkrycia, pomysły i koncepcje.

Kazimierz Banek – ANCIENT GREEK-EGYPTIAN CONTACTS. STORY OF A CERTAIN FASCINATION

When we regard the specifics of ancient Greek civilization, especially its origins and the dramatic development, it is worth to mention fact that this phenomenon couldn't take place in complete isolation to its surroundings. The lecture of ancient texts – starting from the *Iliad* to the *Odyssey* – we may conclude that their author did regard Greek-Egyptian relations as important. Egyptian influence allegedly took place already in mythical times and manifested especially in the religious sphere: Melampus brought the Dionysus cult into Greece, the Danaids the ritual of Tesmoforias, and a Thebes priestess had started an oracle in Delphi. Beside that, journey to Egypt were undertaken by Perseus, Hercules, Io, Apis (mythical king Argos), Helen, Menelaos and Orpheus. In historical times for the teachings of Egyptian priests (a special role had been played here by the temples Heliopolis, Thebes, Memphis and in Sais journeys were undertaken by among others by Thales, Cleobulus of Lindos, Solon, Pitagoras, Hecateus of Milet, Herodotus, Democritus, Eudoxos, Plato, Euripides. This way a teaching on the immortal nature of soul and its journey through incarnations had been transferred from Egypt to Greece (due to Pitagoras and possibly also Orpheus), as well astronomical (Thales, Eudoxos), philosophical (Solon, Democritus, Plato) and mathematical knowledge (Pitagoras, Eudoxos).